Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 40. **Biała, dnia 27 października 1929 r.** **Rok XII.**

P. P. S. i t. zw. mniejszości narodowe.

Wspólne zgromadzenie publiczne organizacji warszawskiej Polskiej Partji Socjalistycznej i organizacji warszawskiej „Bundu“, odbyte w niedzielę ubiegłą w sali „teatru Kamińskiego“, — rozbiło jeszcze jeden sztuczny mur, odgradzający dotychczas od siebie robotników polskich i robotników żydowskich Rzeczypospolitej. Korzystamy z tej sposobności, by sformułować ponownie — możliwie krótko i zwięźle nasz zasadniczy punkt widzenia na zagadnienie narodowościowe w Polsce Niepodległej.

Nikt chyba nie ma wątpliwości, że odrzucamy bezwzględnie doktrynę nacjonalizmu polskiego, czy to w postaci narodowo-demokratycznej, czy też w „nowoczesnych“ formach „sanacyjnych“, reprezentowanych w pierwszym rzędzie przez redakcję „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ w Krakowie; doktryna ta, gdyby ją traktować poważnie, szczerze i uczciwie, musiałaby wychodzić z założenia, że celem państwowej polityki polskiej winno być spolonizowanie Ukraińców, Białorusinów, Niemców i Żydów, zamieszkujących ziemie naszego Państwa; inaczej, niepodobna zrozumieć ani ideologji, ani demagogji nacjonalistycznej; inaczej całe postępowanie nacjonalistów polskich staje się lekkomyślną, małoduszną grą „z dnia na dzień“, polegającą na odraczaniu niebezpieczeństwa bezpośredniego za pomocą środków policyjnych czy wojskowych, za pomocą nieskoordynowanych ze sobą, przypadkowych „ustępstw“, — bez żadnej perspektywy dziejowej, bez żadnego planu, obliczonego na dłuższą metę.

Co do nas, uważalibyśmy plan „polonizacji“, mniej lub więcej przymusowej, naszych t. zw. mniejszości narodowych za utopię dziecinną i niezmiernie szkodliwą dla istotnych, prawdziwych interesów Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie zaś odrzucamy tak samo kategorycznie wszelkie pomysły rozwiązywania sprawy narodowościowej w Europie Wschodniej i Środkowej w oparciu o nadzieje na nową wojnę światową, o „interwencję“ państw ościennych, co prowadziłoby znowuż nieuchronnie do nowej wojny. Odrzucamy tedy politykę „bojowych“ nacjonalistów „mniejszościowych“, żeglujących bądź to — chwilowo — pod flagą komunizującą, bądź też pod flagą ideałów Petruszewicza. „Krytyka“ naszego stanowiska, podejmowana przez takie albo inne mieszczańskie partje żydowskie, przez takie albo inne niemieckie żywioły nacjonalistyczno-konserwatywne, jest dla nas najzupełniej obojętna. Szukaliśmy od lat rozwiązania na własnej drodze; wybraliśmy, jak nam się zdaje, drogę jedynie słuszną.

Chcieliśmy oto wypracować metodę załatwienia sprawy narodowościowej w Polsce we wspólnym wysiłku socjalistów polskich, socjalistów niemieckich, socjalistów żydowskich, socjalistów ukraińskich. Widzieliśmy zgóry my wszyscy — tak samo oni, jak i my, — że napotkamy niezliczoną ilość trudności, — wynikających z odmiennych tradycji, z odmiennej psychologji, z odmiennych przyzwyczajeń, z odmiennych form ruchu. Chcieliśmy poprzez praktykę współpracy dojść do teorji współpracy, t. zn. do wspólnego programu socjalistycznej polityki narodowościowej w Państwie Polskiem. Ten właśnie sposób dał rezultaty najlepsze w dziejach współdziałania P. P. S. i socjalistów niemieckich w Polsce, w dziejach zakończonych manifestacją solidarności na zjeździe „połączeniowym“ Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Łodzi w dniach 5 i 6 października r. b. Wspólny wiec P. P. S. i „Bundu“ w Warszawie z niedzieli ubiegłej jest zastosowaniem tej samej metody w innej z kolei „płaszczyźnie narodowej“.

Socjalizm polski, socjalizm niemiecki w Polsce, socjalizm żydowski w Polsce, socjalizm ukraiński w Polsce — z każdym dniem coraz więcej — nie są już „konwentyklami“ „zawodowych“ polityków i teoretyków: są — wręcz przeciwnie — ruchami masowymi; nikt nie rozwiąże zagadnienia narodowościowego za pomocą „cudownej formuły“, wynalezionej przez „konferencję wodzów“; praktyka walki zbiorowej przyniesie ze sobą „formułę“ sto razy łatwiej i prędzej. Dzisiaj cały socjalizm w Polsce zdaje sobie sprawę doskonale, że sprawa narodowościowa stanowi jedno z zagadnień podstawowych, które stoją właśnie przed nim na jego szlaku dziejowym. Kierownictwa partji politycznych wyciągną wnioski teoretyczne z praktycznych doświadczeń współpracy. **Mieczysław Niedziałkowski.**

Przed strajkiem górników.

Na zjeździe radców, delegatów i członków zarządów Centralnego Zw. Górników zagłębi górnośląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego, który się odbył 12 października w Katowicach, odrzucono z oburzeniem haniebny wyrok Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej, rzucający górnikom w chwili najlepszej konjunktury w węglu, a zatem i wielkich zysków kapitalistów, ochłap 4% podwyżki płac.

Wkońcu Zjazd powziął uchwałę, iż jeżeli drogą bezpośrednich układów z przedsiębiorcami nie uda się uzyskać większej pożyczki, górnicy wstąpią na drogę walki strajkowej.

Faszyści austrjaccy przygotowują się do zamachu.

Faszyzm nietylko w Polsce, ale i w małej Austrji dąży do zmiany konstytucji z krzywdą dla klasy pracującej. I tam i tu grożą, że w razie, gdy Sejm nie uchwali zmiany konstytucji w duchu faszystowskim, przeprowadzą je siłą.

U nas obozem wojującego faszyzmu jest obóz jedynki, gdzie prym wodzi grupa pułkowników i obszarnicy. W Austrji czynnikiem rozsadzającym wiązadła własnej państwowości jest partja chrześcijańsko-socjalna ze swą gwardją bojową Heimwehrą.

Owóż owa Heimwehra, podobnie jak grupa naszych Sławków, chciałaby socjalistom łamać kości i drogą gwałtu przeprowadzić swe zamiary.

W odpowiedzi na te prowokacje klasa robotnicza przemówiła głośno i dobitnie: **bronić będziemy swoich praw z narażeniem życia.**

Robotnikom austrjackim przyrzekli w ich walce z faszyzmem czynną pomoc robotnicy z Niemiec i Czechosłowacji.

Fałszywe pogłoski o zamiarze ustąpienia tow. Macdonalda.

Prasa burżuazyjna, tak polska jak i zagraniczna chwyta się każdej okazji, byle tylko móc puszczać fałszywe pogłoski o angielskim rządzie robotniczym, na czele którego stoi tow. Macdonald.

Ostatnio puszczono pogłoskę, jakoby tow. Macdonald miał zamiar ustąpić ze swego stanowiska w rządzie.

„Kurjerek“ krakowski zagalopował się nawet tak daleko, że w sążnistym artykule wstępnym zapowiada strajk górników angielskich, którzy są jakoby niezadowoleni z polityki rządu robotniczego.

Pogłoskom tym rozszerzanym przez prasę wrogą klasie robotniczej, nie należy dawać wiary, gdyż są one rozsiewane celowo przez burżuazję i jej pachołków, nie mogących przeboleć faktu, że jedno z największych państw na świecie, rządzone jest przez rząd robotniczy.

Morderca tow. Jaszkowskiego skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

Bebesowiec Kajdziński, który zamordował wystrzałami z rewolweru sekretarza tow. Teofila Jeszkowskiego skazany został wyrokiem sądu Okręgowego w Piotrkowie na 5 lat ciężkiego więzienia.

———

Wyrażają zaufanie i podziękowanie naczelnikowi gminy tow. Fr. Adamcowi za jego pracę dla dobra gminy i potępiają równocześnie robotę warcholską niepoczytalnych osobników, dążących do zabagnienia stosunków gminnych.

Do rezolucji tej przyjęto dodatek, proponowany przez tow. Walaszczyka Fr.:

„Wzywa się posłów Z. P. P. S., by wnieśli w Sejmie wniosek, któryby uregulował nadmierne opłaty za posługi kościelne, pobierane przez księży.“

Zgromadzenie zakończono okrzykami: „Niech żyje P. P. S.!“, „Niech żyje rząd robotniczo-włościański!“, oraz odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Walki religijne, które z powodu niekulturalnego postępowania miejscowego proboszcza z taką siłą w Kaniowie wybuchły, zostały przez towarzyszy kaniowskich w sposób odpowiadający ich godności zlikwidowane, co świadczy bardzo dodatnio o ich wysokiem wyrobieniu politycznem.

Na dalsze prowokacje ze strony ks. proboszcza mają robotnicy z Kaniowa tylko jedną odpowiedź: **pogardę!**

Kler socjalizmu nigdy nie zwycięży!

ŻYWIEC. Zgromadzenie delegatów i mężów zaufania. W dniu 20 października br. w lokalu Rady Zw. Zaw. w Żywcu zebrali się samorzutnie w wielkiej liczbie mężowie zaufania Klasowych Związków Zawodowych pow. żywieckiego. Przyczyną tego było rozwiązanie władz samorządowych Kasy Chorych w Żywcu i ustanowienie komisarza.

Dotychczasowy członek Zarządu tow. **Pysz** Andrzej przedstawił zebranym działalność członków Zarządu i Rady Kasy, gdzie chociaż socjaliści byli w mniejszości, starali się wszelkiemi siłami o usprawnienie działalności i ulepszenie lecznictwa Kasy.

Oburzenie delegatów z powodu tego nowego aktu samowoli p. Prystora było tak wielkie, że z trudem udało się tow. Pyszowi ich uspokoić. Delegaci domagali się natychmiastowej demonstracji przeciw mianowaniu komisarza.

Po ożywionej dyskusji uchwalono:

1) Konferencja stwierdza, iż delegaci socjalistyczni tak w Radzie, jak i w Zarządzie Kasy Chorych byli w mniejszości, zatem odpowiedzialność za całość gospodarki spada wyłącznie na większość, składającą się z przedstawicieli chadecji, endecji i pracodawców.

2) Mimo tego, Konferencja protestuje jaknajostrzej przeciw rozwiązaniu autonomicznych władz Pow. Kasy Chorych w Żywcu, uważając powody rozwiązania za pozorne, a w rzeczywistości jest to dalszy ciąg walki zmierzającej do zupełnego zniszczenia instytucyj samorządowych, w których zasiadają przedstawiciele robotników.

3) Podkreśla, iż robotnicy zorganizowani w Klasowych Związkach Zawodowych i P. P. S. w pow. żywieckim uzależnią swe stanowisko wobec osoby komisarza od jego gospodarki i postępowania z ubezpieczonymi.

Konferencję zakończono o godz. 1 popoł.

LESNA. Zgromadzenie członków. W dniu 20 października br. odbyło się liczne zebranie członków komitetu P. P. S. w Lesnej. Zagaił i przewodniczył tow. Janota Tomasz. Sytuację polityczną zreferował tow. A. **Pysz.** Zakupno parceli pod Dom robotniczy uchwalono przekazać Zarządowi Komitetu.

BRZUŚNIK. Zgromadzenie członków PPS. odbyło się tutaj w dniu 20 października br. Referat wygłosił tow. **Kuźma** Stanisław.

W dniu 20 października odbyły się oprócz tego zgromadzenia członków P. P. S. w następujących miejscowościach:

W Węg. Górce i Żabnicy — referowali tow. **Wanat Fr.** i **Rozmus Ernest.**

W Juszczynie i Bystrej — referował tow. **F. Mędrzak.**

JUSZCZYNA. W niedzielę, dnia 20 października odbyło się zebranie członków Komitetu Wiejskiego P. P. S. w Juszczynie. Zebranie zagaił i przewodniczył tow. Syc. Referat o sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosił tow. Mędrzak Fr. z Białej. Sprawy organizacyjne referowali tow. tow. Kudzia i Grochowski z Koczurowa. W dyskusji przemawiali tow. tow. Greń, Syc, Lak i inni.

BYSTRA, pow. Żywiec. W niedzielę, dnia 20 października br. odbyło się zebranie członków Komitetu Wiejskiego P. P. S. w Bystrej, pow. Żywiec. Zebranie zagaił i przewodniczył tow. Bieguń St. Referat o sprawach gospodarczych i politycznych wygłosił tow. Mędrzak Fr. z Białej. W dyskusji przemawiało szereg towarzyszy, którzy krytykowali nielegalny wywóz

17 listopada

Obchód 10-lecia „Wyzwolenia Społecznego“ i pracy organizacyjnej P. P. S. w okręgu bialskim

połączony zostanie z 25-tą rocznicą wybuchu walki rewolucyjnej z caratem, jakoteż z wystąpieniem całej organizacji w związku z obecnym nadzwyczaj groźnym dla demokracji i ludu pracującego — położeniem politycznem kraju.

Dzień 17 listopada powinien przekształcić się w żywiołową manifestację ludności pracującej okręgu bialskiego i całego przemysłowego okręgu Białej-Bielska. **Dzień 17 listopada,** to wielkie Święto Pracy i wysiłków zmierzających do polepszenia bytu wszystkich warstw ludności pracującej.

Nie wątpimy, że wszystkie organizacje w okręgu poczynią odpowiednie przygotowania, by godnie wystąpić w 10-letnią rocznicę naszej pracy organizacyjnej.

Na wielkiej manifestacji w Białej nie może braknąć żadnego towarzysza, żadnej organizacji, żadnego sztandaru w dniu **17 listopada.**

Przygotowujcie się do masowego wystąpienia w dniu **17 listopada.** Niech wrogowie nasi jeszcze raz przekonają się, że około czerwonych sztandarów P. P. S. skupia się naprawdę wszystek lud pracujący tutejszego okręgu. Więc do pracy, do organizacji, do agitacji za masową manifestacją, jaka odbędzie się w dniu **17 listopada** dla całego okręgu w Białej, w siedzibie partyjnych władz okręgowych.

Towarzysze posłowie Czapiński i Pająk przed wyborcami.

ANDRYCHÓW.

W niedzielę, dnia 20 października br. odbyło się wielkie publiczne zgromadzenie w sali Domu Robotniczego w Andrychowie. Sala była przepełniona. Zgórą 500 osób, w tem bardzo dużo włościan z okolicznych gmin zebrało się, by wysłuchać sprawozdania poselskiego.

Zgromadzenie zagaił w imieniu miejscowego Komitetu P. P. S. tow. **Babiński.** Na przewodniczącego wybrany został tow. **Karkoszka.** Bardzo obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce wygłosił — witany oklaskami — tow. poseł K. **Czapiński.** Mówca w sposób nadzwyczaj przystępny dla słuchaczy przedstawił obecne położenie w kraju i zagranicą, w jakiem żyje, walczy i pracuje lud pracujący, wskazując na konieczność zespolenia szeregów ludności pracującej w Polsce, celem obrony demokracji i swobód obywatelskich. Referat trwał przeszło dwie godziny. Referent nie pominął żadnego ważniejszego zdarzenia politycznego, jak również na podstawie dotychczasowych czynów wskazał, jakie istnieją możliwości.

Rezolucję przedłożoną przez tow. posła Czapińskiego uchwalono jednogłośnie.

Rezolucja domaga się od Klubu P. P. S. wyrażenia Rządowi wotum nieufności, potępia sposoby walki, jakiemi posługuje się dzisiejszy system rządzenia, oświadcza, że w razie potrzeby ludność pracująca gotowa jest do podjęcia wszelkich kroków celem obrony demokracji w Polsce.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Następnie odbyła się konferencja mężów zaufania i przedstawicieli wszystkich organizacji socjalistycznych działających na terenie Andrychowa. Na konferencji jeszcze raz tow. poseł Czapiński bardzo szczegółowo zaznajomił obecnych z taktyką i uchwałami P. P. S. w chwili obecnej, wzywając ich do zgody i jedności, która jest koniecznością w walce, jaka czeka klasę robotniczą.

W dyskusji zabierało głos szereg towarzyszów miejscowych, poczem podjęto odpowiednie uchwały o charakterze organizacyjnym.

Tak zgromadzenie, jak i konferencja wykazały, że klasa robotnicza w Andrychowie pozostała wierna sztandarom P. P. S. Kilku osobników, dawnych Czumowców, a obecnie nie wiadomo czy nie agentów policyjnych udających komunistów, usiłowało głupawemi okrzykami zakłócić poważne zgromadzenie, lecz nie rokująca dla nich przyjaźni postawa zgromadzonych szybko zmusiła krzykaczy do milczenia.

WADOWICE.

W niedzielę, dnia 20 października br. odbyła się w sali Domu Robotniczego w Wadowicach Powiatowa Konferencja mężów zaufania P. P. S., oraz przedstawicieli Związków Zawodowych, oświatowych i spółdzielczych.

Reprezentowanych było 10 gmin, ponadto 7 związków i organizacyj, przez 45 delegatów.

Konferencję zagaił tow. **Papla,** sekretarz P. P. S. na powiat Wadowice, który zaznaczył ważność chwili, w jakiej zbiera się konferencja. Do prezydjum powołano ttow. **Lemparta, Juchę** i **Bielewicza.** Następnie referat o politycznej i gospodarczej sytuacji, ze szczególnem uwzględnieniem ostatnich wydarzeń wygłosił tow. poseł **A. Pająk.**

W dyskusji zabierali głos ttow. Papla i Lempart, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję wyrażającą całkowitą solidarność z taktyką i uchwałami P. P. S., jak również podziękowanie za dotychczasową pracę w Sejmie i okręgu, oraz pełne zaufanie tow. **Pająkowi.**

Wnioski tow. Papli o charakterze organizacyjnym, oraz przedstawiony plan pracy agitacyjnej uchwalono.

Przewodniczący tow. Lempart wezwał obecnych do energicznej pracy w kierunku wykonania powziętych uchwał i zamknął konferencję.

Zaznaczyć należy, że na 10 listopada projektowany jest w Wadowicach wielki wiec wspólnie ze stronnictwami chłopskiemi. Następnie odbędą się zgromadzenia w Radoczy, Mucharzu, Jaszczurowej, Tomicach i w innych miejscowościach powiatu.

Z pracy organizacyjnej w okręgu.

MIKUSZOWICE. We czwartek, 17 października br. odbyło się zgromadzenie członków TUR. Referat wygłosił tow. Stanisław **Piątkowski.**

W bardzo ożywionej dyskusji zabierali głos ttow.: Fijak J., Hetnał J., Dobija, Pysz i inni.

KANIÓW. Publiczne zgromadzenie. W niedzielę, dnia 20 października br. odbyło się w sali p. Łobody w Kaniowie publiczne zgromadzenie. Do prezydjum wybrano ttow. Górę i Małysza.

Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. Stanisław **Piątkowski,** którego zebrani nagrodzili hucznemi oklaskami.

O sprawach gminnych przemawiał tow. Adamiec Fr., wyjaśniając zarzuty, któremi kilku warchołów usiłuje operować przeciwko uczciwej gospodarce w gminie.

O stosunku socjalizmu do religji wygłosił przemówienie tow. **Piątkowski,** oświadczając, iż w myśl programu socjalistycznego, religja jest rzeczą prywatną każdego człowieka.

W dyskusji przemawiali ttow. Adamiec Fr., Tomaszczyk, Góra i Walaszczyk, poczem uchwalono rezolucję przedłożoną przez tow. Piątkowskiego:

Rezolucja.

Zebrani uchwalają:

Pełne zaufanie C. K. W. P. P. S.

Protestują przeciwko zamachom rządu na prawa ludu roboczego.

Domagają się ustawy o ubezpieczeniu na starość dla robotników.

Faszystowskim zakusom jedynki zapowiadają bezwzględną walkę.

W sprawie walk religijnych, powstałych na skutek rozpolitykowania się księdza proboszcza w Kaniowie, oświadczają, iż w myśl programu socjalistycznego zajmują stanowisko iz religja jest rzeczą prywatną każdego człowieka. Jako socjaliści stoją na gruncie pełnej tolerancji religijnej.

drzewa z lasu gminnego za zezwoleniem wójta. Następnie uchwalono udać się w delegacji do Starostwa w sprawie odszkodowania zniszczonych gruntów przez gradobicie i powódź.

NOWA-WIEŚ. W niedzielę, dn. 27 października odbędzie się zgromadzenie członków P. P. S. w Nowej-wsi w lokalu p. Adamusa. Referować będą tow. **Papla i Żurek.**

Polska w tygodniowym przeglądzie.

Wycofanie papierowych 5 złotówek.

Mennica państwowa wybiła dotychczas 5 miljonów srebrnych 5 złotówek, które w myśl planu stabilizacyjnego zastąpić mają 5 złotowe bilety skarbowe. Ostateczne wycofanie papierowych 5 złotówek nastąpi w październiku 1930 r. Do tego czasu mennica państwowa ma wybić 28 miljonów sztuk nowych srebrnych 5 złotówek.

W erze łamania kości.

Sierżant zastrzelił sierżanta.

W Białymstoku przy ul. Sandomierskiej sierżant 42 pułku, stacjonowany tamże Jan Bero w czasie sprzeczki z sierżantem Stanisławem Zielińskim z 33 p. p. w Łomży, na tle nieporozumień mieszkaniowych, strzałami z rewolweru w głowę położył trupem Zielińskiego na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Kto ich zadowoli?

Rząd Piłsudskiego, aczkolwiek popiera wszystkimi siłami kler, nie zawsze jednak zbiera za to odeń pochwały.

Oto prorządowa „Gwiazdka Cieszyńska“ w N-rze 81 zastanawia się za wiedeńską „Schönere Zukunft“ nad wyznaniem religijnem ministrów sanacyjnych.

Oto co powtarza:

„Obecny rząd Polski, która chętnie nazywa siebie krajem katolickim, składa się w 30% — co jest godnem uwagi — z ministrów protestackich.

Niekatolikami oprócz prezesa rady ministrów Świtalskiego są również minister spraw wojskowych Piłsudski (który przeszedł na protestantyzm około r. 1902), minister spraw wewnętrznych, minister koleji, minister poczt, a nawet minister wyznań“ (oj!).

Biednaś ty sanacjo z Piłsudskim i Świtalskim! Bartel był szczęśliwy, bo sobie chociaż na różaniec zasłużył.

Zawarcie umowy w przemyśle metalowym w Bielsku.

Po długotrwałych, mozolnych rokowaniach, podpisana została umowa zarobkowa, regulująca trwający od dłuższego czasu zatarg na tle warunków pracy i płacy w okręgu bielsko-bialskim. Umowa przewiduje podwyżkę zarobków akordowych o 2% z wyjątkiem fabryk, eksportujących maszyny zagranicę, podwyżkę zarobków dniówkowych o 4%, oraz ogólne podniesienie stawek zasadniczych o 8%. Nowa umowa obowiązuje od 1 października r. b. na przeciąg jednego roku.

Pół miljona zaprotestowanych weksli.

Że u nas w Polsce, za czasów ery panów pułkowników dobrze wiedzie się, świadczy ilość zaprotestowanych weksli, t. j. niewykupionych w terminie płatności.

Urząd Statystyczny obliczył, że w lipcu ilość zaprotestowanych weksli wynosi 506.713 sztuk na sumę 117 miljonów złotych, a w sierpniu 456.167 weksli na 98 miljonów złotych.

To są widoczne skutki gospodarki sanacyjnej. I niech potem mówi nam ktoś, że kryzysu gospodarczego niema.

Kronika miejscowa.

Powiatowa Kasa Chorych w Bielsku

podaje do wiadomości, że ambulatorjum dentystyczne otwarte jest w gmachu Kasy, przy ul. Krasińskiego 34 (wchód od ogrodu), od godz. 9-tej rano do 1-szej w południe i od 2-giej do 4-tej popołudniu. Bliższe informacje w sprawie podziału godzin ordynacyjnych i nazwiska ordynujących lekarzy-dentystów i techników-dentystycznych uwidocznione są na specjalnej tablicy w poczekalni. Wszelkie życzenia i żażalenia przyjmuje kierownik ambulatorjum dentystycznego od godz 9-tej do 10-tej przedpołudniem.

Fundusz Obrony Demokracji i Wolności.

Przypominając sprawę Funduszu Obrony Demokracji i Wolności, wzywamy Komitety Partyjne w całym kraju do podjęcia akcji składkowej, przyczem dopóki nie nastąpią z naszej strony inne zarządzenia — Komitety będą kwitować składki za pośrednictwem kwitanjuszy danego Komitetu z jednogłośnem ogłoszeniem ofiarodawców w prasie partyjnej wraz z zaofiarowaną składką.

Ogłoszenia należy kierować:

1. Z terytorjum organizacji b. Kongresówce, Kresów Wsch., Zaboru Pruskiego — „Robotniku“.
2. Z terytorjum Małopolskiej Wschodniej (Wojew. Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie) — w „Dzienniku Ludowym“.
3. Z terytorjum Małopolski Zach. (Woj. Krakowskie) — w „Naprzodzie“.
4. Z terytorjum Śląska Górnego i Cieszyńskiego — w „Gazecie Robotniczej“.

Gotówkę składkową należy każdorazowo wysłać na adres C. K. W., Warecka 7 — Kazimierz Pużak lub na konto P. K. O. N. 3174.

Prezydjum C. K. W.

(—) Kazimierz Pużak.

Na fundusz prasowy.

Wezwany przez tow. Jakubcową, składam na fundusz prasowy 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty tow. Juljana Klisza ze Straconki, oraz Adolfa Chrobaka z Rakszawy.

Andrzej Chrobak.

Miejscowy Komitet P. P. S. w Jaworzu składa na fundusz prasowy zł. 10 i wzywa inne Komitety na Śląsku do złożenia podobnych kwot.

W ostatnim numerze „Wyzwolenia Społecznego“ mylnie wydrukowano **Emilja Czernikowa**, zamiast **Emilja Jakubcowa**, która złożyła 5 zł. i wezwała tow. Andrzeja Chrobaka, Marję Mędrzakową oraz Pysza Władysława. Za pomyłkę przepraszamy.

Komitet P. P. S. w Brzuśniku składa na fundusz prasowy zł. 5, zaś członkowie Komitetu zł. 3.40.

Na fundusz prasowy składa tow. **Cholewa Paweł** z Hermanic zł. 3.

Wezwana przez tow. H. Kuźmową składam na fundusz prasowy zł. 3 i wzywam do złożenia podobnej kwoty tow. Marję Pyclikową, Annę Stańcową i Matyldę Droździkową.

Karolina Wawakowa.

Wezwani przez robotników f-my Plutzar & Brüll składamy na fundusz prasowy zł. 27.60 i wzywamy do złożenia odpowiedniej kwoty robotników f-my Arct i Karol Hess.

Robotnicy f-my Rabinowitz-Synowie.

Wspaniały przebieg strejku generalnego na Łotwie.

Strajk generalny, proklamowany na dzień 18 października przez partję socjalno-demokratyczną i związki zawodowe, jako protest przeciw zamachowi reakcyjnego rządu na ustawę o Kasach Chorych — miał na terenie całej Łotwy przebieg istotnie imponujący.

W Rydze, Libawie nie ukazał się na ulicy ani jeden tramwaj i autobus. W portach zamarła praca.

Strajk generalny na Łotwie był potężną manifestacją łotewskiej klasy robotniczej przeciw politycznej i społecznej reakcji.

Karol Kautzky

75-ta rocznica urodzin.

W dniu 16 bm. zasłużony teoretyk socjalistyczny tow. Karol Kautzky obchodził 75-tą rocznicę urodzin. Cała Międzynarodówka socjalistyczna obchodziła uroczyście tą rocznicę sławnego teoretyka socjalistycznego.

Brutalna niesportowa gra K. S. „Victoria“ z Leszczyn.

W niedzielę odbywały się w Białej zawody footbalowe między burżuazyjnym Klubem „Victoria“ a R. K. S. „Skra“, sekcja T. U. R. Leszczyny.

Kto był świadkiem tej gry przyznać musi, że coś bardziej odrażającego i brutalnego rzadko się kiedy widzi.

Gracze „Victorji“ biegali, skakali, kopali do nóg i nawet grzbietów graczom ze „Skry“ w ten sposób, że miało się wrażenie, że to tabun gryzących i kwiczących koni, hasa po stepach ukraińskich.

Taki sport wyrosnąć może tylko na podłożu zabaw w Kółku na Leszczynach.

Korespondencje.

HAŁCNÓW. Nie wścibiaj nosa do cudzego trzosa! Wiadomo czytelnikom, że wójt hałcnowski Jan Rusek został w urzędowaniu zawieszony przez władze za nieporządki, które zastano w kasie gminnej.

Jako zastępca objął urzędowanie tow. Wiktor Dyczek i urzęduje ku zadowoleniu wszystkich, z wyjątkiem kilku jednostek, które nie mogą zrozumieć tego faktu, że socjalista i nie gospodarz, lecz zwyczajny lokator, może być wójtem. Jednostki owe sądzą, że tylko ten jest wart tej godności, koło którego chałupy stoi największa kupa gnoju.

Wprawdzie na tej zasadzie Hałcnów niebardzo dobrze wyszedł, lecz to nie przeszkadza takiemu p. Mice, wójtowi z Wilamowic do podnoszenia swego głosu przeciw tow. Dyczkowi, bo nie należy do jego „Fest- und Vaterlandstreuen „famielji“.

W dniu 28 września br. wstąpił p. Mika na jedną gorzką ze szpagatówką do restauracji p. Olmy w Hałcnowie i tam popuścił sobie języka, wtrącając niepotrzebnie swój nos w hałcnowskie sprawy gminne. Radził ten jegomość hałcnowskim obywatelom, by starali się raczej o komisarza, bo socjalista i lokator, według niego nie powinien czy nie może być wójtem.

Wiemy, jakim „dzielnym“ wójtem jest p. Mika. Ćwierkają o tem wróble w Wilamowicach i dlatego radzilibyśmy mu szczerze, aby raczej nauczył swych kumotrów prawą stroną jeździć, bo rozporządzenie w tej sprawie dawno już weszło w życie.

„Nie wścibiaj nosa do cudzego trzosa“ p. Miko, bo socjaliści i tak mimo waszych gadanin egzystować i rozwijać się będą.

Czerwoni Hałcnowianie.

WISŁA. Wyzyskiwanie robotników. Przywędrował do nas z firmą „Inż. Gregorjanowicz“, która buduje kolej z Wisły do Głębiec, niejaki p. Borus, który jest kierownikiem budowy, a jak twierdzą fachowcy, zna się na budowie jak „kura na pieprzu“, pracuje, bo za to mu płacą.

Pierwszym jego bohaterskim czynem było wystaranie się o czarną listę u prywatnej firmy Inż. Kurkiewicz & Zarzycki“, zaczynając równocześnie rugi i t. zw. „czystkę“.

Pierwszą ofiarą czarnej listy padł przewodniczący miejscowego Związku rob. budowlanych tow. Byrtus, który figurował na czarnej liście. Kiedy tow. Byrtus zaczął się domagać tylko w myśl ustawy wypłaty zarobków w kopertach i nie pozwalał na wymyślanie robotnikom przez majstrów od „choler i „sk . . . . . ów“ i t. p., to p. Borus milutko oświadcza, że z tow. Byrtusa jest dobry robotnik, ale że ma w sobie chorobę agitacyjną. Słusznie tow. Byrtus postąpiłeś, tak jak ci nakazywało twe sumienie.

Na interwencję tow. Mędrzaka, sekr. okręg. Zw. Rob. Budowlanych z Bielska zgodził się ten p. Borus („Morus“) na wypłacenie tow. Byrtusowi czternastodniowego wypowiedzenia, oraz wystawienie karty bezrobocia. (Tow. Byrtus jest obecnie bez pracy, Rząd płaci mu zasiłek, mimo, że firma przyjmuje stale nowych robotników).

P. Borus ściągnął do Wisły nieuświadomionych robotników z b. zaboru rosyjskiego, których ze swoimi pracownikami spokojnie może deptać nogami i pluć im w twarz, bo to „spokojne i potulne baranki“. — Dobrze! — Zapytujemy się, dlaczego tym barankom nie wypłacasz zarobków w kopertach? Czy dlatego, aby trudniej mogli obliczyć należne im głodowe zarobki?! Ile potrącasz na Kasę Chorych, a ile na fundusz bezrobocia? Czy zgłaszasz robotników do tej grupy zarobkowej, jaką im potrącasz? Napisz to na kopercie, jak to czynią inne firmy, a wtedy uwierzymy! Nie wykorzystuj ciemnoty „swych owieczek“ dla swoich celów.

Opiekujesz się robotnikami, o tem wiemy — dostarczasz im chleba z Ustronia (wiemy, że zamiast 2 kg., chleb ma tylko 1.78 kg.) — zapytaj się p. Wałacha, kupca w Wiśle.

Wiedz o tem, że na miejsce tow. Byrtusa wyrośnie 20-tu nowych, którzy nadal będą pracować, by wyzwolić robotników.

W krótce znów coś o p. Borusie uczciwego napiszemy, — i poprosimy p. inspektora pracy w Bielsku, by pana tego miał pod czułą opieką!

Uświadomieni zorganizowani robotnicy z Wisły.

MIKUSZOWICE ŚL. Dola robotnika. — Domagamy się ubezpieczenia na starość! Otrzymaliśmy następujący list od starego, bo liczącego 72 lata robotnika, który podajemy poniżej:

„Pracuję w fabryce sukiennej od dziewiątego roku życia i to pracuję bez przerwy. Niejeden by sobie mógł pomyśleć, że za tyle lat pracy zaoszczędziłem sobie jakiś fundusz, któryby zabezpieczył mi spokojny żywot na stare lata. Nie popierałem nigdy monopolu spirytusowego ani rzeźnickiego, a mimoto jako owoc kilkudziesięcioletniej pracy mam zaledwie pół domku. Jak widzicie, siedzieć mam w czem, tylko niestety niema z czego załatać dziury w dachu, ani niema z czego płacić opłat asekuracyjnych i podatki też się za człowiekiem włoką, a tu brak nawet

opału, zaś o innych rzeczach, potrzebnych do życia wróble muszą ćwierkać.

Przepracowałem 62 lata w fabrykach bielsko-bialskich i dziś pracy już nie dostanę, bom za stary a fabrykanci młodych robotników mają dosyć.

Cóż na starość mam robić? Sprzedać pół domku i żyć za te pieniądze ze żoną kilka miesięcy lub rok, a potem wypada mi iść chyba po żebraniu.

Przeszło 60 lat pracowałem na fabrykantów, a czyż mnie który dzisiaj wesprze? Gdzież tu jest poszanowanie dla pracy, która wszak jest podstawą każdego państwa.

Taki jest los robotnika i takie wynagrodzenie na starość za twardą pracę, na której się tuczą ci co nie sieją ani nie orzą, lecz za to pełnemi garściami zbierają.

Apelujemy do posłów, by z całą energją walczyli o ubezpieczenie na starość dla robotników.

Stefan Pacek.

PARCELACJA W PIERŚCU. Jeszcze rok nie upłynął jak rozpoczęto parcelację w naszej gminie, a skutki tego już się okazują. Folwark podzielono na dwa ośrodki, z których jeden otrzymał dawny dzierżawca tegoż, zaś drugi prawem „Kaduka" przydzielono p. St. Leśniakowi z Krakowa. Służbie folwarcznej postanowiono natomiast przydzielić najwięcej, bo aż 0.25 ha, z którego to kawałka żaden śmiertelnik by nie wyżył samodzielnie. Służba dworska jest zmuszoną zatem wałęsać się po wsi i szukać kawałka suchego chleba, przymierając przy tem z głodu. P. Leśniak, wielki bohater sanacyjny, sprowadził sobie ludzi do dworu aż z poza Krakowa i chce tutejszych robotników z przydzielonych im mieszkań wszystkich powyrzucać, twierdząc, że musi sprowadzić obcych, bo tam rzekomo są lepsi, którzy nawet nie będą jeść i żądać zapłaty. Pan ten jednakowoż zapomina, jak przybył do nas na Śląsk i jak gospodarował w Górkach. Ludność Skoczowa i okolicy nie może się dosyć nadziwić w jaki sposób otrzymał jegomość p. Leśniak ośrodek w Pierścu. Przecież w tym wypadku miała pierwszeństwo według ustawy najpierw służba dworska, następnie zasłużeni obrońcy ojczyzny, następnie pracownicy plebiscytowi, a przecież p. St. Leśniak przybył na Śląsk wtedy, kiedy jego brat dzierżawił dworek w W. Górkach, zaś Czechów poznał dopiero przy wesołych libacjach i biesiadach husiczkowych w Mor. Ostrawie, wojnę natomiast staczał z okolicznymi obywatelami z Nierodzimia, Ustronia, Hermanic i Skoczowa codziennie. Panek ten opowiada, że na wojnie stracił zdrowie, ale wszyscy chyba w Górkach wiedzą dobrze, że przybył do nas zupełnie zdrów i prosty.

Urząd Ziemski widocznie bez znajomości stosunków miejscowych, kierując się jedynie jak zawsze względami opinji tak zwanych pater nostrów gminnych, którzy w bardzo zręczny i energiczny sposób opiekują się wszystkiem, co do nich nie należy, a do których niewątpliwie zaliczyć w każdej wiosce należy p. c. k. burmistrza i p. kierownika szkoły, następnie jakiś krzykacz przechrzczony, wczorajszy jeszcze czecho- lub germanofil, obecny rewolucyjny powstaniec z łóżka, no i nic też dziwnego, że podobni tymże otrzymują drogo potem robotnika zroszoną ziemię.

Jak wysokim jest poziom wyszkolenia tejże komisji w Pierścu, niech posłuży dowód: drogi, które były używane jako publiczno-prawne przez przeszło 30 lat, obecnie po dokonaniu wesołej parcelacji zostały przez p. Leśniaka, jako jemu przydzielone terytorja strategiczne, zamknięte dla ruchu publicznego, podobnie stało się i z chodnikami, którędy dzieci chodziły do szkoły miejscowej. Teraz wskutek eksterytorjalności muszą potulnie maszerować przez sąsiednią wioskę Kiczyce.

Jakżeż panowie, czyż to radosna twórczość połączona z powszechną wesołością? Tylko tak dalej! Czekamy! Wybory nadchodzą!

Jeden z wielu.

Nieco humoru.

Dobroczyńca.

— Jakto, ukradłeś temu człowiekowi dwa litry spirytusu i powiadasz, że nie działałeś na jego szkodę?

— Panie komisarzu, ja wiem, że jemu alkohol szkodzi.

Komunikat.

Komitet P. P. S. w Kamienicy urządza w niedzielę, dnia 3 listopada br. o godz. 3 popoł. w sali p. Schnürra w Kamienicy **Wielkie zgromadzenie ludowe,** na którem referować będzie tow. poseł **Reger.**

Podziękowanie.

Niniejszem składamy tow. Kazimierzowi **Rusinkowi** za jego owocną pracę i pełne poświęcenie się dla sprawy robotniczej, jak najserdeczniejsze podziękowanie, życząc mu równocześnie powodzenia na jego nowym posterunku i wytrwania w walce o wyzwolenie proletarjatu, w walce o Socjalizm!

Okręgowa Rada Robotnicza PPS.
i Klasowych Związków Zaw.
w Czechowicach.

Nadesłane.

Kurs gospodarstwa domowego 6-cio tygodniowy dla Pań

zostanie otwarty od 1 listopada br. w godzinach wieczornych przy Szkole Zawodowej Żeńskiej Macierzy Szkolnej w Bielsku.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela p. sekretarz Hatlas w Szkole Przemysłowej ul. Sixta 14 codziennie od 8—13 i 3—5.

OGŁOSZENIA.

Sąd Okręg. Wydział II handlowy.
Wadowice, dnia 22 maja 1929.

Firm. 146/29
Spółdz. I. 39.

Zmiany dotyczące spółdzielni już wpisanej.

Do rejestru spółdzielni Tom I strona 39 przy firmie Inwalidzka Spółdzielnia Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej wpisano dnia 22 maja 1929 następujące zmiany: Zmieniono statut w artykułach 6 i 12, z których artykuł 6-ty odtąd ma opiewać: członkiem Stowarzyszenia może być tylko inwalida wojenny, wdowa po inwalidzie i po poległych wskutek działań wojennych, oraz sieroty po inwalidach i po poległych, o ile osoby te ukończyły 18 r. życia i są zamieszkałe na terenie działalności Stowarzyszenia. Uwaga — pojęcie inwalida wojenny, wdowa i sierota określą statut Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w § 6 art. 2 L. a i b), zaś art. 12 ma odtąd brzmieć: Udział wynosi 25 zł., część w kwocie 10 zł. nowowstępujący członek winien wpłacić zaraz przy zapisaniu się do Stowarzyszenia, resztę w ciągu roku licząc od dnia zapisania się do Spółdzielni. Członek może deklarować nie więcej niż 10 udziałów.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu październiku 1929.

W niedzielę, dnia 27 października:

Dr. Bieler w Bielsku, Kolejowa 5, tel. 1340.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną **książkę wojskową,** wystawioną przez P. K. U. Bielsko-Biała na nazwisko Józef Pyka, zamieszkały w Białej, Kolejowa L. 292, ur. w r. 1904 w Osieku.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.